

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczy wicemarszałek Zofia Kuratowska)

**Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Bardzo proszę państwa o zajmowanie miejsc i o ciszę.

Otwieram trzydzieste dziewiąte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej trzeciej kadencji. (Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską).

Na sekretarzy posiedzenia powołuję pana senatora Krzysztofa Borkowskiego oraz pana senatora Witolda Grabosia. Listę mówców prowadzić będzie senator Witold Graboś. Bardzo proszę panów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Wobec niewniesienia przez Wysoką Izbę i poszczególnych senatorów zastrzeżeń do protokołu z trzydziestego szóstego posiedzenia Senatu uważam ten protokół za przyjęty.

Informuję, że Sejm na swoim czterdziestym pierwszym posiedzeniu w dniu 19 stycznia 1995 r. rozpatrzył poprawki Senatu do ustawy o dopłatach do oprocentowania niektórych kredytów bankowych. Informuję też, że je odrzucił.

Doręczony paniom i panom senatorom porządek dzienny trzydziestego dziewiątego posiedzenia obejmuje punkt pierwszy i jedyny.

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o denominacji złotego.

Chciałabym przypomnieć, że rozpatrywana ustawa została przez Radę Ministrów wniesiona w trybie art. 16 ust. 1 ustawy konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej jako projekt pilny. Zgodnie z art. 16 ust. 4 ustawy konstytucyjnej termin rozpatrzenia takiej ustawy przez Senat ulega skróceniu do 7 dni.

Przypominam ponadto, że zgodnie z art. 56 ust. 2 Regulaminu Senatu do postępowania w sprawie ustawy wniesionej w trybie pilnym nie mają zastosowania art. 16 ust. 4 pkty 1 i 2 oraz terminy określone w art. 29 ust. 2, art. 31 ust. 2 i art. 55 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Czy ktoś z państwa, pań i panów senatorów, pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku dziennego? Nie widzę żadnych zgłoszeń.

Stwierdzam, że Senat przyjął przedstawiony porządek dzienny trzydziestego dziewiątego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej trzeciej kadencji.

Przypominam, że oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia, po wyczerpaniu porządku dziennego. Zgodnie z art. 42 ust. 5 Regulaminu Senatu oświadczenie takie nie może dotyczyć spraw będących przedmiotem bieżących obrad.

**Przystępujemy do punktu pierwszego** porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o denominacji złotego.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 184, natomiast sprawozdania komisji w drukach nr 184A i 184B.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Mieczysława Bilińskiego.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Mieczysław Biliński:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej mam zaszczyt przedstawić państwu opinię i wniosek z przebiegu dyskusji w sprawie zmiany ustawy o denominacji złotego.

Członkowie Komisji Gospodarki Narodowej zgodnie wypowiedzieli się na temat potrzeby nowelizacji ustawy o denominacji złotego. Przedstawiciel Ministerstwa Finansów nie zgłosił żadnych uwag do ustawy. Podobnie uczynił przedstawiciel Biura Legislacyjnego, który po prostu wymienił uchwalone do dnia 31 grudnia 1994 r. ustawy, do jakich odnosi się rozpatrywana ustawa.

Podczas dyskusji stwierdzono, że w ustawie z dnia 7 lipca 1994 r. o denominacji złotego pominięto uregulowania prawne, odnoszące się do uchwał Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustaw przyjętych do dnia 31 grudnia 1994 r., a ogłoszonych po dniu 1 stycznia 1995 r.

(senator M. Biliński)

Wymienione w tym czasie w aktach prawnych wartości w starych jednostkach pieniężnych nie mogą być przeliczane na nową jednostkę pieniężną z mocy prawa. W związku z tym niezbędne staje się uzupełnienie treści ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o denominacji złotego przez dodanie w art. 6 pkt 6 punktu 6a w brzmieniu uchwalonym przez Sejm: „Wszelkie wartości pieniężne określone w uchwałach Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz w ustawach przyjętych do dnia 31 grudnia 1994 r., a ogłoszonych po tym dniu, podlegają z dniem ogłoszenia przeliczeniu z mocy prawa w stosunku, o którym mowa w art. 2 ust. 2”.

Ponadto pragnę dodać, że jedynie ustawa budżetowa na rok 1995 zawiera art. 52, zgodnie z którym wszelkie wartości pieniężne wymienione w tej ustawie w starych złotych z dniem 1 stycznia 1995 r. podlegają przeliczeniu na nową jednostkę pieniężną, zgodnie z art. 2 ust. 2 ustawy o denominacji złotego.

W celu osiągnięcia skutków prawnych nowelizacji ustawy z dnia 20 stycznia 1995 r. o zmianie ustawy o denominacji złotego przyjęto następującą formułę: „Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą od dnia 1 stycznia 1995 r.”. Wobec tego pilne staje się przyjęcie ustawy przez Senat bez poprawek.

W tej sytuacji pragnę ustosunkować się do poprawki proponowanej przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, która poza czystością zapisu i elegancją niczego nowego nie wnosi, a opóźni jeszcze i tak już opóźniony proces legislacyjny. Ustawa będzie musiała działać wstecz, tyle że z jeszcze większym opóźnieniem.

Wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek Komisja Gospodarki Narodowej przyjęła większością głosów, przy 1 głosie wstrzymującym się.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej wnoszę o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, pana senatora Henryka Rota.

### **Senator Henryk Rot:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ustawa z 20 stycznia 1995 r. o zmianie ustawy o denominacji złotego składa się z dwóch artykułów. Moja wypowiedź będzie się składać z pięciu, gdyby je odpowiednio ponumerować, tyle że nie artykułów, ale zdań.

Pierwsze zdanie, to cytat z druku nr 184B, zawierającego stanowisko Komisji Inicjatyw i Prac

Ustawodawczych: „Wysoki Senat raczy uchwalić załączony projekt ustawy” i propozycję zmiany przyjętą przez komisję zdecydowaną większością głosów, przy 1 głosie wstrzymującym się.

Drugie zdanie dotyczy tego, że gdyby nawet ta zmiana nie została zaproponowana Wysokiej Izbie, to – jak mówiono w komisji, do czego i ja się przychyliam – z istoty, z ducha ustawy o denominacji złotego, choć wołałbym słowa „duch” nie używać, wynika oczywisty, wzmocniony argumentem zdrowego rozsądku, obowiązek przeliczania wszystkich walorów wedle tego, co z niej wynika. Ale jak powiedziałem, w obecności przedstawiciela Narodowego Banku Polskiego rząd proponuje tutaj wyłożyć kawę na ławę. A jeśli już tak, to trzeba się tym zająć.

To po pierwsze. Po drugie, jeśli zostaliśmy tutaj sprowadzeni dla zmiany, w gruncie rzeczy, jednego paruwyrzowego przepisu, 100-osobowa izba została w tym celu zaproszona na posiedzenie, to trzeba się odnieść do tego właśnie przepisu, nawet gdyby przyszło nie szczerzyć słów przykrych dla niektórych osób.

I to już będzie chyba trzecie zdanie mojej wypowiedzi. Dlaczego należy tu użyć pewnych przykrych słów? Dlatego, że zostaliśmy przez rząd, przez służby prawne rządu, postawieni w sytuacji, która nas obciąża współodpowiedzialnością za bylejakość procesu ustawodawczego.

Nie może być tak, żeby prawnicy rządowi... Powiedzmy ogólnie rząd, bo przecież tu nie chodzi tylko o służby, które wspomagają pracę rządu. Nie może więc być tak, żeby trzeba było zwoływać 460 posłów i 100 senatorów w celu wypełnienia ustawodawczej luki paroma słowami, i to po upływie tygodnia czy dwóch od zakończenia pierwszego procesu legislacyjnego. Tak dalej być nie może.

Jeśli jednak tak się stało, że sprowadzono nas – 460 posłów i 100 senatorów – do zajęcia się tymi paroma wyrazami, to uwaga druga w tej części, a czwarta mojego wystąpienia. Mianowicie...

(*Głos z sali: Nie liczymy...*)

Nie liczymy, ale chciałbym się okazać dyscyplinowany, co nie należy, jak się zdaje, do moich umiejętności. A więc, proszę państwa, czwarta sprawa, jeśli dobrze numeruję swoje wystąpienie.

Podano i wczoraj, i nieco wcześniej, w różnych mass mediach, że z powodu nieskoordynowanej współpracy obydwu izb i kierownictwa Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego część parlamentarzystów, członków Senatu, w tym także i ja, bo w tej komisji pracuję, biega z piętra na parter, z parteru do sali posiedzeń, bo prace toczą się jednocześnie w komisjach senackich, w Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego itd. Wobec tego przysłuchuję się obra-

(senator H. Rot)

dom na wrywki, ale to, co tam usłyszałem! Za chwilę o tym powiem.

Otóż, padają tam słowa, które pomniejszają znaczenie izby, jej rangę, dostojność. Proszę bez ironii, serio traktować te słowa, których być może nadużywam, ale trzeba to kiedyś powiedzieć. Ubliża się Senatowi, kiedy mówi się, że Senat opóźnia proces legislacyjny, że Senat przedstawia poprawki, które nadają się tylko do odrzucenia przez izbę sejmową itd., itd.

Wobec tego w toku prac naszej komisji podnoszono argumenty, ja też je wypowiedziałem, inni senatorowie również, że nie można kierować się tylko względami przyspieszenia procesu legislacyjnego. Zapowiedziałem to sobie, swojej komisji, i będę się tego trzymał, jeżeli oczywiście szanowni państwo pozwolą na przyjęcie takiego stanowiska. Powinniśmy rzetelnie, bez oglądania się na to, czy opóźnimy proces legislacyjny, czy też nie opóźnimy, przywiązywać wagę do wszystkich usterek, jakie do nas w tekstach ustaw trafiają. I gdy chodzi właśnie o przymknięcie oka na rozmaite usterki, nie powinniśmy, brzydko mówiąc, przepuszczać ich tylko ze względu na jakieś wyższe racje czy doniosłe wartości.

Jeśli rzeczywiście, a słyszałem to z ust posłów, a nie senatorów, tak ocenia się naszą przydatność, pracę, doniosłość uwag, jakie zgłaszają senatorowie, to nie możemy jednak bagatelizować nawet drobnych usterek. I tym się komisja kierowała.

Przed chwilą przeczytałem sprawozdanie z prac Komisji Gospodarki Narodowej i muszę powiedzieć, że nie podzielam tego poglądu, choć jest to tylko moje zdanie. Jako prawnik nie mogę tego nie powiedzieć. Nie może, nie powinno być tak, jak jest zapisane w druku nr 184. Czytam w nim, że zgodnie z art. 17 itd. o wzajemnych stosunkach... i później art. 6a: „Wszelkie wartości pieniężne określone w uchwałach Sejmu...”, a dopiero później „w ustawach”. Nie jest to oczywiście zgodne z zasadami hierarchii aktów normatywnych, gdzie najpierw są ustawy, a później dopiero uchwały Sejmu. I trzeba dać temu wyraz. Pracujemy nad nową konstytucją i bardzo pilnie, i rzetelnie przyglądamy się tam sprawom związanym z hierarchią aktów normatywnych. Nie możemy wobec tego bagatelizować faktu, że najpierw umieszczono tu uchwały, a następnie ustawy.

Komisja proponuje zatem zmianę tej kolejności i tylko do tego ogranicza swoje uwagi. Artykuł 6a należy zachować bez zmian aż do słów: „w uchwałach Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawach”. Dalej proponujemy określenie: „w ustawach oraz uchwałach Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej” i do końca bez zmian.

Czyli w istocie rzeczy, w *meritum* nie ma zmian, ale zostaje zachowana pewna przyzwoitość, pewien porządek w hierarchii aktów normatywnych.

Jeśli było tu więcej zdań niż te pięć, jakie zapowiadałem, bardzo przepraszam. Na tym kończę. Apeluję, żeby Wysoka Izba zechciała przychylnie potraktować wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych.

#### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Czy ktoś z państwa, pań lub panów senatorów, ma jakieś krótkie, zadawane z miejsca pytania do senatorów sprawozdawców?

Bardzo proszę, pan senator Romaszewski.

#### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Mam pytanie do pana profesora Rota.

Muszę powiedzieć, że niepokoi mnie pewna kwestia. I nie jest to tylko kwestia sposobu traktowania Senatu, ale również pewnej formuły tu użytej. Nie wiem mianowicie, czy poprawka zgłoszona przez komisję inicjatyw wyczerpuje wszystkie problemy, jakie tu istnieją.

Otóż mówi się: „wszelkie wartości pieniężne określone w uchwałach Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej”. No i chwała Bogu. Następnie jest: „oraz ustawach przyjętych do 31 grudnia 1994 r.”. Otóż art. 17 ust. 2 stwierdza, co następuje: „Senat może w ciągu 30 dni ustawę przyjąć lub wprowadzić do jej tekstu poprawki albo ją odrzucić”. I zdanie drugie: „jeżeli Senat w ciągu 30 dni od dnia przekazania nie podejmie stosownej uchwały, ustawę uważa się za przyjętą”.

I tu jest pytanie. Ustawę uważa się za przyjętą w momencie podjęcia uchwały przez Senat, a nie przez Sejm. Sejm uchwała ustawę tak, jak to jest w art. 13 – „Sejm uchwała ustawy większością głosów, natomiast ustawę uważa się za przyjętą w momencie podjęcia uchwały przez Senat”. I to stwarza poważne problemy merytoryczne w ustawie, która została zgłoszona. Prosiłbym o ustosunkowanie się do tej kwestii.

#### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator chciałby krótko odpowiedzieć?

#### **Senator Henryk Rot:**

Proszę państwa, nie wiem, czy dobrze zrozumiałem tę wątpliwość...

Otóż, debatujemy i wnosimy ewentualnie poprawki nie do projektów ustaw, ale do ustaw. Wobec tego, w świetle aktualnego stanu prawnego i tradycji, do której my także się przyczyniliśmy w poprzednich naszych działaniach i zgłoszeniach

(senator H. Rot)

projektów... Proponowałbym, żeby w tej chwili w to się nie wdawać i specjalnie nie niepokoić tym, jaką ostatecznie datę będzie nosiła ustawa z dnia 20 stycznia 1995 r., bo to jest ustawa.

Teraz na przykład przyjdą z Senatu poprawki, jeśli je państwo przegłosujecie, to czy Sejm utrzyma datę, czy też nada ją stosownie do dnia, w którym będzie głosował nad tymi poprawkami? Nie chciałbym specjalnie absorbować tym izby, dlatego że włączymy się w sprawy konstytucyjne. Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego pracuje między innymi także nad sprawami retroakcji i datowania decyzji Senatu co do pewnych poprawek. Nie zachęcałbym pań i panów senatorów do wdawania się dzisiaj w ściśle prawnicze niuansy.

#### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Oczywiście. Dziękuję.

Bardzo proszę, pan senator Jarzembowski chce zadać pytanie.

#### **Senator Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Chcę zadać pytanie poniekąd *ad vocem* wypowiedzi pana senatora Henryka Rota.

Mimo pełnego uznania dla niedoścignionego mistrzostwa pana senatora, który dla mnie w swoich wystąpieniach jest wzorem finezyjnej retoryki, chcę jeszcze coś powiedzieć. Przyjechaliśmy tu nie tylko po to, by naprawiać cudze niedopatrzania. Przecież ustawa w postaci, którą musimy tak szybko poprawiać, przeszła także i przez tę „oczyszczalnię”, przez naszą izbę. Dlatego myślę, że powinniśmy bić się nie tylko w cudze, ale i w swoje piersi. Poprawiamy także i nasze przeoczenia. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo.

#### **Senator Henryk Rot:**

Miałbym jednak *ad vocem do ad vocem*.

Panie Senatorze, to prawda. Miałem wypowiedzieć szóste zdanie. Zapomniałem i było ich tylko pięć. Teraz to uzupełniam.

To prawda, co pan powiedział, ale pilne projekty przychodzą do nas „za pięć dwunasta”. Sejm może pracować nad ustawami kilka tygodni i wnosić do nich poprawki. My natomiast mamy w gruncie rzeczy dzień czy dwa, gdyby przyjąć możliwość zebrania komisji, które mogłyby się dobrze zająć ustawami. To chyba jednak łągodzi naszą współwinę.

#### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Czy ktoś z państwa ma jeszcze jakieś pytania dotyczące może nie tyle uprawnień Senatu, co samej ustawy czy propozycji poprawki?

Bardzo proszę. Pan senator Włodyka.

#### **Senator Mieczysław Włodyka:**

Mam pytanie do sprawozdawcy Komisji Gospodarki Narodowej. Czym kierowała się komisja, nie aprobując poprawki Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych? Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Bardzo proszę pana senatora sprawozdawcę o odpowiedź.

#### **Senator Mieczysław Biliński:**

Pragnę powiedzieć, że dopiero teraz otrzymaliśmy informację o decyzji, jaką podjęła Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych. Nie było to przedmiotem rozważań w Komisji Gospodarki Narodowej właśnie ze względu na brak danych, które wynikają, zdaje się, z druku nr 184B.

#### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś pytania do senatorów sprawozdawców? Nie ma. Wobec tego...

Przepraszam, nie zauważyłam, czy było jakieś pytanie?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Nie, to do debaty.)

Otwieram debatę.

Przypominam, że zgodnie z art. 38 ust. 2 Regulaminu Senatu senatorowie, którzy zamierzają wziąć udział w dyskusji, zapisują się u senatora sekretarza prowadzącego listę mówców, natomiast wnioski o charakterze legislacyjnym składają na piśmie.

Ponadto przypominam, że wystąpienie w debacie nie może trwać dłużej niż 10 minut. W debacie nad daną sprawą można zabrać głos dwukrotnie, przy czym drugie wystąpienie nie może przekraczać 5 minut.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Andrzejewskiego. Następnym mówcą będzie pan senator Zbigniew Romaszewski.

#### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Trudno nam bić się w piersi z racji niepoprawienia ustawy o denominacji złotego z dnia 7 lipca 1994 r. z racji tego, że nie zawierała ona sformułowania, które jest przedmiotem dzisiaj-

(senator P. Andrzejewski)

szej nowelizacji i wniesionej pod obrady Senatu ustawy o zmianie ustawy o denominacji złotego, uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 20 stycznia 1995 r. Trzeba pamiętać, że między uchwaleniem tamtej ustawy a tej, którą rozpatrujemy dzisiaj, zaistniały bardzo znaczące fakty. W zakresie legislacji zaistniało mianowicie – wyrażane zarówno przez rząd, jak i aktualną koalicję, a w niewystarczający sposób kwestionowane przez opozycję – przekonanie o specjalnym charakterze ustawy budżetowej, który pozwala załatwić sprawę przeliczenia kwot sprzed denominacji na kwoty po denominacji. Trybunał Konstytucyjny sprowadził ustawę budżetową do rangi ustawy, która nie ma żadnej mocy naruszania obowiązków i uprawnień formułowanych w innych ustawach, na przykład podatkowej. Po orzeczeniu trybunału pojawił się problem nieskuteczności jej dyspozycji w zakresie, w którym może się ona odnosić do przeliczenia kwot z innych aktów prawnych. W związku z tym art. 52 ustawy budżetowej mógł się odnosić tylko do przeliczeń tego, co jest zawarte w niej samej, natomiast nie miał szans rozszerzenia tej interpretacji na inne ustawy. Element niepewności co do charakteru prawnego ustawy budżetowej i dotychczasowe traktowanie jej jako nadustawy spowodowały między innymi nieumieszczenie w projekcie ustawy rządowej o denominacji złotego rozwiązania, które mówi, że wszystkie wartości pieniężne określone w innych aktach prawnych, będą automatycznie przeliczane. Ograniczono się tylko do zaprojektowania takiego zapisu w ustawie budżetowej.

Wydaje się, że w tej chwili można już z całą pewnością powiedzieć, co zadecydowało o tym, że jesteśmy zmuszeni dzisiaj dodatkowo spotykać się, żeby rozpoznać poprawkę do ustawy. Jest to pośpiech w działaniu, brak rozeznania co do hierarchii poszczególnych aktów w systemie prawa i pozostawienie tego dowolnemu uznaniu władzy wykonawczej bądź zadufaniu decydentów, którzy mówią, że wiedzą lepiej, jak stosować prawo, z naruszeniem powszechnej świadomości miejsca każdego aktu prawnego w ich hierarchii.

Należy to traktować jako pewne *memento*, a w przyszłości żadnej ustawy nie wolno traktować jako aktu oderwanego od całego systemu prawa obowiązującego w Polsce i prawa międzynarodowego. Raz jeszcze powtarzam, system prawny, i nad tym czuwa szczególnie Senat, musi się charakteryzować zasadą komplementarności, czyli wzajemnego dopełniania się poszczególnych aktów, zasadą ich niesprzeczności oraz zasadą wyczerpania wszystkich możliwości podciągania stanów faktycznych, istniejących w życiu pod obowiązujący system prawny, czyli

zasadą zupełności uregulowań prawnych. Inaczej będą tego typu kolizje. Że jeszcze wciąż nie jest tak, pokazuje rozpatrywana dzisiaj ustawa.

Jeżeli w przyszłości nie będziemy kierować się tymi zasadami, jak również zasadami obliczonymi na zgodność prawa polskiego z zobowiązaniami międzynarodowymi Polski, z absolutnymi standardami praw człowieka, to ciągle będziemy mieli do czynienia z potrzebą korygowania obowiązującego systemu prawnego. Chciałbym, aby to była jedna z ostatnich ustaw, nie uwzględniających kryteriów, o których wspomniałem. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę teraz o zabranie głosu pana senatora Romaszewskiego.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Chciałbym poprzeć wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, zgłoszony przez pana profesora Rota. Generalnie rzecz biorąc, w pełni podzielał argumenty przedstawione przez pana profesora. Chciałbym je jednak jeszcze wesprzeć.

Proszę państwa, trzeba pamiętać o tym, że w tej chwili poruszamy się po niezwykle śliskim gruncie bardzo nieprecyzyjnego ustawodawstwa. Mam na myśli przede wszystkim ustawę z 17 października 1992 r., zwaną małą konstytucją. Ponieważ powoduje ona szereg problemów i kontrowersji, my w naszych działaniach powinniśmy być szczególnie precyzyjni. Z tego punktu widzenia nie jest obojętne, czy przyjmiemy sformułowanie, które przedłożył nam Sejm. Wokół niego może się rozpocząć dłuższa dyskusja. Jest tutaj powiedziane: „w uchwałach Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej” – jak już mówiłem, jest to sprawa jasna – „oraz w ustawach przyjętych do 31 grudnia 1994 r.” W tym momencie powstaje problem, prawnicy sięgają bowiem do małej konstytucji, biorą wzmiankowany już art. 17 i stwierdzają, że Sejm rzeczywiście pewne ustawy uchwalił przed 31 grudnia 1994 r., ale zostały one przyjęte po zajęciu stanowiska przez Senat w oparciu o art. 17 ust. 2. I zaczyna się wokół tego debata – czy budżet i ustawa o kredytach zostały zdenominowane tą poprawką, czy też nie.

Te wszystkie mankamenty i dyskusje rzeczywiście nie mają większego znaczenia z punktu widzenia jasności problemu, natomiast mogą być źródłem najrozmaitszych kontrowersji. Unikniemy tego, przyjmując wersję zaproponowaną przez profesora Rota, w której jest mowa

(senator Z. Romaszewski)

o ustawach i uchwałach przyjętych przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przed 31 grudnia bieżącego roku. Wiadomo, że Sejm uchwała uchwały i ustawy. Jeżeli uchwalił je przed 31 grudnia 1994 r., wówczas następuje denominacja. Obejmuje ona zatem budżet, ustawę o kredytach itd.

Dlatego proponuję przyjęcie poprawki Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Na tym wyczerpaliśmy listę mówców.

Zgodnie z art. 43 ust. 2 i w związku z art. 30 ust. 2 Regulaminu Senatu udzielam teraz głosu przedstawicielowi rządu.

Przypominam, że projekt ustawy o zmianie ustawy o denominacji złotego został zgłoszony przez rząd.

Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony prezes Narodowego Banku Polskiego.

Bardzo proszę o zabranie głosu wiceprezesa Narodowego Banku Polskiego, pana Krzysztofa Barburskiego, który reprezentuje prezesa.

**Wiceprezes  
Narodowego Banku Polskiego  
Krzysztof Barburski:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Z uwagą przysłuchiwałem się wystąpieniom panów senatorów. Chciałbym poprzeć wniosek przedstawiony przez pana senatora Mieczysława Bilińskiego, ponieważ obawiam się, że przyjęcie propozycji zgłoszonej przez senatora Rota opóźni definitywne przyjęcie zmiany do ustawy denominacyjnej o dobrych parę tygodni.

Jako reprezentant rządu na dzisiejszym posiedzeniu proszę Wysoki Senat o przyjęcie proponowanej zmiany do ustawy denominacyjnej. Dziękuję.

**Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Proszę, aby pan prezes pozostał jeszcze na mównicy.

Czy ktoś z pań i panów senatorów ma jakieś pytanie do pana prezesa?

Bardzo proszę, pan senator Rewaj.

**Senator Tadeusz Rewaj:**

Panie Prezesie, dlaczego pan sugeruje, że to opóźni przyjęcie zmiany o kilka tygodni? Sejm będzie obradował w przyszłym tygodniu, a więc będzie to tylko kilka dni.

**Wiceprezes  
Narodowego Banku Polskiego  
Krzysztof Barburski:**

Tym tematem zajmowaliśmy się już przez jakiś czas i myślę, że to opóźni wejście w życie i skorygowanie wcześniej przyjętych ustaw.

**Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Ireneusz Michaś.

**Senator Ireneusz Michaś:**

Panie Prezesie, jeżeli poprawka, którą zgłosiła Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, nie jest potrzebna i można głosować za przyjęciem ustawy bez poprawek, proszę to uzasadnić. Mnie pan nie przekonał. Dziękuję.

**Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo.

**Wiceprezes  
Narodowego Banku Polskiego  
Krzysztof Barburski:**

Nie chciałem powiedzieć, że jest to poprawka niepotrzebna. Na pewno racje, które zostały przedstawione w toku dzisiejszego posiedzenia, są istotne, ale opierają się na problematyce typowo prawniczej i relacji między wyższą a niższą izbą parlamentu.

Wypowiadam się tutaj jako wykonawca ustawy i ze względów czysto pragmatycznych pozwoliłem sobie sformułować taką uwagę. Ale oczywiście państwo macie prawo zdecydować o tym, czy propozycja zgłoszona przez senatora Rota będzie przyjęta. Wyłącznie zatem od decyzji Senatu zależy, jaki tryb postępowania będzie dalej przyjęty.

**Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Proszę, pan senator Andrzejewski.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Prezesie, ustawa narusza zasadę nieretroaktywności, czyli tego, że prawo nie działa wstecz. Czy naruszenie w art. 2 zasad legislacji, obowiązujących w państwie demokratycznym, było absolutnie konieczne? To chyba fikcja, że w myśl ustawy wszelkie wartości ulegają przeliczeniu od 1 stycznia 1995 r.,

(senator P. Andrzejewski)

skoro wiadomo, że będzie ona wywierała skutki dopiero od chwili ogłoszenia. Czy nie uważa pan, że art. 2 mógłby zostać sformułowany: „Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia”? Wtedy nie zostałyby naruszone zasady, jakimi rządzi się państwowprawa.

**Wiceprezes  
Narodowego Banku Polskiego  
Krzysztof Barburski:**

Z dniem ogłoszenia weszła w życie ustawa o denominacji, natomiast, jak podejrzewam, na etapie prowadzenia prac z nią związanych trudno było przewidzieć, że mogą zaistnieć takie ustawy, które zostaną przyjęte, a nie wejdą w życie do końca 31 grudnia 1994 r. Dlatego powstał w tej chwili pat, który jednak musimy rozwiązać. Rzeczywiście jeszcze w tamtym roku zostały przyjęte ustawy, które teraz oczekują na moment, kiedy nabiorą mocy urzędowej. Myślę więc, że musimy coś w tej sprawie zdecydować.

**Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań lub panów senatorów ma jeszcze jakieś pytanie do pana prezesa? Jeżeli nie, to bardzo dziękuję.

Przepraszam, jeszcze pan senator Stępień. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Piotr Stępień:**

Panie Prezesie, mam pytanie, które nie wiąże się bezpośrednio z omawianą ustawą, ale dotyczy w ogóle kwestii denominacji.

W prasie pojawia się mnóstwo różnego rodzaju komentarzy na temat wadliwych pieniędzy, ogromnych kosztów poniesionych przez państwo na wyprodukowanie kolejnej serii pieniędzy itd. Pan prezes na pewno to czytał. Czy mógłby pan w dwóch słowach wyjaśnić nam te zagadnienia? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Choć nie jest to bezpośrednio związane z ustawą, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

**Wiceprezes  
Narodowego Banku Polskiego  
Krzysztof Barburski:**

Chętnie odpowiem, chociaż, jak pani marszałek słusznie zauważyła, nie jest to tematem dzisiejszego posiedzenia.

Jeżeli chodzi o informacje na temat wadliwych pieniędzy, to sprawa wygląda tak, że usterki mogą się zdarzyć w każdym przypadku. Produkcja obejmuje setki milionów banknotów. To na pewno wywoływało pewne emocje, zwłaszcza że pieniądze były drukowane za granicą. Społeczeństwo oczekiwało, że będzie to produkcja bezusterkowa, dlatego krytyka nabrała swoistego wydźwięku. Ale muszę zauważyć, że wady w produkcji banknotów zdarzały się również naszym producentom. Z uwagi na masową skalę produkcji nie można tego wyeliminować. Na każdy banknot farba jest nakładana wielokrotnie, równoległe są stosowane przeróżne techniki druku.

Teraz sprawa kontroli. W przypadku produkcji banknotów jest ona kilkuszczelbowa. Najważniejsza kontrola jest przeprowadzana przez producenta, czyli w tym wypadku przez Anglików. My natomiast dokonujemy w Narodowym Banku Polskim kontroli wrywkowej przed wprowadzeniem nowych znaków pieniężnych do obiegu i – w zależności od nominału – sprawdzamy określone procentowe ilości każdej partii banknotów. Powiem w cudzysłowie, że „nie mieliśmy szczęścia”, bo w trakcie prac przeliczeniowych akurat nie trafiliśmy na usterki, o których pisano w prasie. Wyłapaliśmy natomiast kilka banknotów, na których niedodrukowane zostały pewne elementy znaków graficznych lub też stopień nasycenia farbą był zbyt duży. Zatrzymujemy wszystkie tego typu banknoty i przekazujemy je do producenta z prośbą o wykonanie dodatkowych. Jest to zgodne z zawartą umową, która przewiduje takie rzeczy.

Jeżeli chodzi o produkcję monet, to ich kontrola jest zorganizowana identycznie. Niektóre monety mają usterki powstałe podczas bicia. To również zgłaszamy producentowi, czyli Mennicy Państwowej.

Czy ta odpowiedź pana senatora zadowala? Jeżeli są jeszcze jakieś pytania, to chętnie odpowiem.

**Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo panu prezesowi.  
Pan senator Włodyka.

**Senator Mieczysław Włodyka:**

Mam prośbę do pani marszałek, żeby pozwoliła mi zadać panu prezesowi pytanie, które nie dotyczy ustawy.

Sklepy oddają teraz do banków bardzo dużo tysiączłotówek. Chciałem zapytać, czy nie wynika to przypadkiem z braku bilonu, a konkretnie dziesięciogroszówek. Dziękuję.

**Wiceprezes  
Narodowego Banku Polskiego  
Krzysztof Barburski:**

Właśnie, problem nasycenia obiegu monetami... My, to znaczy Narodowy Bank Polski, sygnalizowaliśmy ten problem wszystkim bankom w Polsce, to znaczy ponad 80 bankom komercyjnym oraz 1600 bankom spółdzielczym. Sklepy, duże domy towarowe czy inne punkty, w których przewija się dużo klientów, takie jak sklepy spożywcze i kioski ruchu, czyli typowe punkty sprzedaży detalicznej, powinny wymienić banknoty na bilon w bankach. Jest to najszybsza metoda nasycenia obiegu bilonem. Z takim też postulatem NBP zwrócił się do krajowych banków.

Czy istnieje inny sposób na przyspieszenie nasycenia obiegu monetami? Mnie się wydaje, że nie, bo przecież nikt z nas, otrzymując wypłatę lub emeryturę, nie chce pobrać całej kwoty w samym bilonie, który potem trafiłby od klienta do sieci sklepów i mógłby być wykorzystywany do wydawania reszty. Faktycznie, powolne nasycanie bilonem jest problemem. Ale to wynika z natury rzeczy. Jak powiedziałem, gdyby właściciele sklepów i dużych domów towarowych korzystali z usług banków i rozmięli pieniądze, to proces ten przebiegałby znacznie szybciej.

Myślę, że będzie się to wycofywać w sposób naturalny. Trzeba mieć jednak na uwadze fakt, że w sklepie przepływ gotówki odbywa się w jednym kierunku, to znaczy od kupującego do kasy sklepowej. Potem sklep odprowadza utarg do banku. Jest to więc przepływ podobny do ruchu na ulicy jednokierunkowej. Nie ma możliwości, żeby sklep sam mógł nasycać obieg bilonem. Może to robić tylko poprzez wydawanie reszty, a już zależy od liczby obsługiwanych klientów i robionych przez nich drobnych zakupów. Nie dotyczy to sklepów, które sprzedają towary o dużej wartości, takie jak telewizory czy pralki. Tam klient nie płaci bilonem, ale banknotami, czekami lub kartami płatniczymi.

Jak widać, problem ten jest nam znany i został przez nas zasygnalizowany bankom, które poprosiliśmy o stworzenie sklepom detalicznym możliwości wymiany pieniędzy o wyższych nominałach na bilon.

**Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo. Nie widzę już chętnych do zadawania pytań, wobec tego bardzo serdecznie dziękuję panu prezesowi.

Zamykam debatę.

Ponieważ w czasie debaty nie zostały zgłoszone żadne wnioski o charakterze legislacyjnym, przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o denominacji złotego.

Przypominam, że w tej sprawie został zgłoszony wniosek Komisji Gospodarki Narodowej o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Bardzo proszę kolegów senatorów o zaprzestanie rozmów. Przystępujemy teraz do głosowania i to jest moment, kiedy musimy skupić uwagę.

Został też zgłoszony wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych o wprowadzenie poprawki do ustawy.

Zgodnie z art. 47 ust. 1 Regulaminu Senatu, najpierw zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem Komisji Gospodarki Narodowej o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie – w wypadku odrzucenia tego wniosku – nad wnioskiem Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych o wprowadzenie poprawki do ustawy.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem przedstawionego przez Komisję Gospodarki Narodowej projektu uchwały o przyjęcie ustawy bez poprawek, proszę o przyciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto z pań i panów senatorów jest temu przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto z państwa wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję bardzo. Uprzejmie proszę o wyniki.

Na obecnych 74 senatorów 27 było za przyjęciem ustawy bez poprawek, przeciwnych było 45 senatorów, 2 osoby wstrzymały się od głosu. **(Głosowanie nr 1).**

Wniosek Komisji Gospodarki Narodowej nie uzyskał poparcia Wysokiej Izby.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych o przyjęcie poprawki zawartej w druku 184B.

„W art. 1 ust. 6a wyrazy: «w uchwałach Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawach» zastępuje się wyrazami: «w ustawach oraz uchwałach Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej»”.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem uchwały w formie proponowanej przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie przycisku „za”.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki. Jedna osoba nie głosowała.

Na obecnych 74 senatorów 55 było za przyjęciem poprawki, przeciwnych było 9 senatorów, 9 osób wstrzymało się od głosu, a 1 nie głosowała. **(Głosowanie nr 2).**



(wicemarszałek Z. Kuratowska)

Wobec tego stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o denominacji złotego, z uwzględnieniem poprawki zgłoszonej przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych.

Informuję, że porządek dzienny trzydziestego dziewiątego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń i wypowiedzi senatorów poza porządkiem dziennym. Przypominam, że czas wypowiedzi nie może przekroczyć 3 minut.

Oświadczenie wygłosi pan senator Wincenty Olszewski.

### **Senator Wincenty Olszewski:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Treścią mojego oświadczenia jest wniosek Komisji Polityki Społecznej Sejmiku Samorządowego województwa toruńskiego, proponujący zmiany w ustawie o pomocy społecznej.

Dnia 5 stycznia bieżącego roku wniosek sejmiku został przekazany w oddzielnym piśmie Ministerstwu Pracy i Polityki Socjalnej.

- Ograniczę się tu do stwierdzenia, że chodzi o:
- opisanie do art. 46 ust. 5 stwierdzenia, dającego radzie gminy prawo rozszerzenia na inne osoby – poza kierownikiem ośrodka pomocy społecznej – uprawnień do wydawania postanowień z mocą decyzji;
  - sprecyzowanie pojęcia „rodzina wielodzietna”;
  - zmianę treści art. 28 ust. 1 tak, aby nie był on krzywdzący dla zasiłkobiorców nie posiadających dochodu w stosunku do stałych zasiłkobiorców posiadających dochody;
  - obniżenie z 5% do 2%-3% granicy dochodu brutto rodziny, w celu nabycia przez nią prawa do zasiłku na leki;

- pierwszeństwo zatrudnienia przy pracach publicznych i interwencyjnych osób długo pobierających zasiłki.

Oświadczenie kieruję do pana ministra pracy i polityki socjalnej z prośbą o wyrażenie jego opinii na ten temat, a w wypadku podzielenia stanowiska wnioskodawców podjęcie inicjatywy ustawodawczej. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

W związku z tym, że nie ma innych oświadczeń i wyczerpaliśmy porządek dzienny, bardzo proszę senatora Grabosia o odczytanie komunikatów. Proszę bardzo.

### **Senator Sekretarz Witold Graboś:**

Mam dwa komunikaty.

Pierwszy: zebranie Konwentu Seniorów odbędzie się zaraz po zakończeniu naszych obrad i zgodnie z obietnicą pani marszałek będzie krótkie.

Drugi: spotkanie klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej odbędzie się 1 lutego jak zwykle o godzinie 19.00. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że protokół z trzydziestego dziewiątego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Biurze Prac Senackich, w pokoju nr 253.

Zamykam trzydzieste dziewiąte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej trzeciej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską).

(Koniec posiedzenia o godzinie 11 minut 58)